

Facebook powinien zostać zbadany pod kątem jego roli w nielegalnym zamachu stanu w Kijowie w 2014 r.

by **Adam Garrie** on [The Duran](#)



Podczas gdy kierownictwo Facebooka obraża Rosję, prawdziwa historia użycia Facebooka jako broni politycznej miała miejsce podczas nielegalnego ukraińskiego zamachu stanu w 2014 roku.

Jednym z największych problemów związanych z Facebookiem jest to, że szersza opinia publiczna, elita polityczna i reżim korporacyjny Facebooka, nie wiedzą, czy Facebook jest narzędziem telekomunikacyjnym, czy ideologiczną platformą sektora prywatnego, choć mającą bliskie powiązania z sektorem publicznym.

W sprawiedliwym świecie Facebook byłby [zarządzany i regulowany jak organizacja telekomunikacyjna](#), zwykłym technicznym kanałem łączącym jednostki, nie różniącym się niczym od firm telekomunikacyjnych z lat pięćdziesiątych.

Jednak w obecnej formie Facebook promuje różne programy polityczne, cenzuruje i wykorzystuje tych, z którymi się nie zgadza, a teraz współzałożyciel Facebooka, Mark Zuckerberg, stwierdził, że osobiście zainwestował w dochodzenie, w jaki sposób "Rosja"

wykorzystała Facebooka do "ingerencji w wybory prezydenckie w USA".

Podczas gdy ideologicznie motywowany fanatyczny założyciel Facebooka stara się obrazić naród rosyjski i zagrozić godności Federacji Rosyjskiej, prawdziwa historia nie dotyczy Rosji, ale samego Facebooka.

Jeśli Facebook rzeczywiście ma być regulowany jak platforma ideologiczna, a nie firma telekomunikacyjna, to takie rzeczy działają w obie strony.

To dlatego Facebook powinien być ścigany za pomoc w podżeganiu do nielegalnego, przesiąkniętego krwią zamachu stanu w Kijowie w 2014 r., zamachu stanu, który wyniósł do władzy wyjęty spod prawa faszystowski reżim, którego mafiosowscy przywódcy nadal prowadzą wojnę czystek etnicznych przeciwko ludności Donbasu.

Zimą 2014 r. bandyci i przestępcy, którzy przyszlizli na Majdan w Kijowie, założyli wiele "grup" na Facebooku, aby podżegać do przemocy wobec milicji, cywilów, polityków i mienia.

Ponadto wiele tak zwanych organizacji pozarządowych, w tym te finansowane przez George'a Sorosa, płaciło Facebookowi za promowanie różnych filmów propagandowych na rzecz obalenia prawowitego prezydenta Ukrainy, Wiktora Janukowycza.

W książce Andrieja Sołdatowa i Iriny Borogan [The Red Web](#) kluczowa rola Facebooka w koordynowaniu i organizowaniu zamachu stanu na Majdanie jest dobrze udokumentowana. Podczas gdy autorzy najwyraźniej niewiele rozumieją z politycznych implikacji, ich pisanie jest pouczające z perspektywy zrozumienia, jak szeroki i głęboki był udział Facebooka w pomaganiu różnym grupom w organizowaniu skoordynowanych ataków na policję, które obejmowały użycie broni, ciężkiego sprzętu i dostarczanie masek przeciwigazowych, które były dostarczane chuliganom w uporządkowany sposób.

Uważa się, że Departament Stanu USA, który został przyłapany na finansowaniu bandytów na Majdanie, odegrał dużą rolę w rozpowszechnianiu wielojęzycznej, w tym anglojęzycznej propagandy na różnych grupach i stronach na Facebooku.

Gdyby Facebook był tylko firmą telekomunikacyjną, nic z tego nie miałoby znaczenia. Kiedy przestępcy używają telefonu do koordynowania napadu na bank, nikt nie obwinia AT&T ani kogokolwiek innego. Ale jeśli Facebook chce "zbadać", czy Rosjanie umieścili na Facebooku reklamy związane z wyborami w USA, co samo w sobie jest pokojowym korzystaniem z wolności słowa, to konieczne staje się zbadanie wykorzystania Facebooka przez osoby prywatne, organizacje pozarządowe i rządy do podżegania do nielegalnego zamachu stanu na Ukrainie.

Jeśli Facebook myśli, że może bawić się w Boga, po prostu ze względu na wysoki poziom proliferacji rynku, powinien pomyśleć jeszcze raz. Nikt nie stoi ponad prawem. Facebook musi zostać pociągnięty do odpowiedzialności za pomoc w wyniesieniu do władzy reżimu ludobójczych faszystów, reżimu, którego zabójstwa nie ustały od 2014 roku i trwają do dziś.